

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVIII C 1500/13 z powództwa N. A. skierowanego przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda N. A. kwotę 3.564 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

a) uznanie postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawartej z powodem za niejednoznaczne oraz nieuwzględnienie w dokonanej przez Sąd ocenie znaczenia:

- postanowień Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych (M.) określających zasady ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- złożonego przez powoda oświadczenia o zapoznaniu się z postanowieniami Regulaminu, co wynika z § 25 ust. 1 umowy kredytowej zawartej z powodem;

- dowodu w postaci decyzji kredytowej zawierającej szczegółowe informacje na temat zasad ubezpieczenia niskiego wkładu, maksymalnego okresu trwania tego ubezpieczenia, sposobu liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu związanego z niskim wkładem, wysokości kwoty, którą pozwany był uprawniony pobrać z rachunku powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz wysokości kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem;

b) sprzeczną ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz dokonaną w sposób newszechstronny, bo z pominięciem dowodu z umowy kredytowej oraz wniosku kredytowego, ocenę Sądu jakoby potwierdzone zostało w toku postępowania twierdzenie powoda, w świetle którego miał on uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż to on będzie stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawartej z powodem spełnia przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne i w konsekwencji nie wiąże powoda przy związaniu stron umowy w pozostałym zakresie;

b) art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne;

c) art. 70 ustawy Prawo bankowe poprzez przyjęcie, iż § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawartej z powodem spełnia przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne i w konsekwencji nie wiąże powoda przy związaniu stron umowy w pozostałym zakresie;

d) art. 118 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda.

W oparciu o powyżej opisane zarzuty apelacyjne pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Nietrafnie podnosi między innymi skarżący, iż Sąd Rejonowy w sposób błędny i uchybiający dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przyjął, że postanowienia umowy kredytowej w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były niejednoznaczne, w sytuacji, gdy postanowienie to zostało w sposób wyczerpujący doprecyzowane zarówno w stanowiącym integralną część umowy Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, jak i w decyzji kredytowej.

Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy już na wstępie uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadził szeroką analizę kwestionowanego przez powoda postanowienia umowy kredytowej celem wykazania, iż § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy odnosi się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym i określa to świadczenie w sposób niejednoznaczny. Ocena ta otworzyła zaś drogę do czynienia dalszych rozważań, celem wykazania, że postanowienie to, niebędące postanowieniem uzgodnionym indywidualnie przez strony, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym stanowi klauzulę abuzywną,

co oznacza, iż nie wiąże ono powoda jako słabszej strony w stosunku prawnym z udziałem przedsiębiorcy – pozwanego. Z oceną tą nie zgodziła się strona pozwana. Skarżący wywodził między innymi w swojej apelacji, iż konkluzja Sądu Rejonowego, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej określa świadczenie powoda w sposób niejednoznaczny nie została oparta na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a zwłaszcza została dokonana bez uprzedniej analizy treści stanowiącego integralną część umowy kredytowej Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych (M.) określających zasady ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, złożonego przez powoda oświadczenia o zapoznaniu się z postanowieniami Regulaminu, a także dowodu w postaci decyzji kredytowej zawierającej szczegółowe informacje na temat zasad ubezpieczenia niskiego wkładu, maksymalnego okresu trwania tego ubezpieczenia, sposobu liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu związanego z niskim wkładem, wysokości kwoty, którą pozwany był uprawniony pobrać z rachunku powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz wysokości kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem. Zarzutu tego nie można uznać za skuteczny.

Należy zauważyć, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w jej § 3 ust. 3 stanowi, że prawnym zabezpieczeniem kredytu jest między innymi ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na trzydziestosześcioletni okres ubezpieczenia. Jednocześnie paragraf ten zawiera postanowienie, iż kredytobiorca (powód) upoważni Bank (pозwanego) do pobrania środków w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, co daje w konsekwencji 3.564 zł, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu bez odrębnej dyspozycji. Mimo, iż umowa kredytowa zawierała tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem – ubezpieczonym i ubezpieczającym a Bankiem (...)), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na powodzie, nie została powodowi przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Z załączonych dokumentów nie wynika jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Okolicznością pozostającą w rozpoznawanej sprawie poza sporem jest również to, że powodowi nie zostały przedstawione ogólne warunki ubezpieczenia, jak również sam dokument przedmiotowej umowy.

Wbrew stanowisku apelującego, także powołane przez niego dowody w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, złożonego przez powoda oświadczenia o zapoznaniu się z postanowieniami Regulaminu, a także dowodu w postaci decyzji kredytowej nie precyzują dokładnie praw, a szczególności obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powoda z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanego wyżej Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, należy wskazać, iż w jego rozdziale IV § 15 ust. 4 pkt 1-9 zostały rozwinięte postanowienia w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiącego jedno z prawnych zabezpieczeń kredytu, w paragrafie tym nadal jednakże nie został określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, a nadto nie zostały wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przede wszystkim jednakże nie określono, do jakiej kwoty Bank - ubezpieczyciel – może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda. Wprawdzie zatem powód podpisał umowę kredytową, w której złożył jednocześnie oświadczenie o zapoznaniu się z jej treścią oraz z treścią stanowiącego jej integralną część Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, nie sposób jednakże uznać, iż Regulamin ten w jakikolwiek sposób doprecyzowuje - w zakresie mającym istotne znaczenie dla powoda – postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Podobnie odnieść się należy do decyzji kredytowej (...) dot. wniosku kredytowego nr (...). Decyzja ta zawiera bowiem tożsame postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej i nie zawiera jakichkolwiek dodatkowych informacji na temat przedmiotowego ubezpieczenia, a także praw i obowiązków powoda wynikających ze wskazanego stosunku ubezpieczeniowego.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż powołane przez skarżącego w apelacji dokumenty w żaden sposób nie wyjaśniają podstawowych wątpliwości odnośnie postanowień umowy ubezpieczenia zawieranej jako

dodatkowe prawne zabezpieczenie kredytu hipotecznego pomiędzy pozwanym Bankiem a Bankiem ubezpieczycielem. W szczególności z dokumentów tych w dalszym ciągu nie wynika, jakie wypadki są objęte ochroną ubezpieczeniową, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W konsekwencji za słuszne należy uznać stwierdzenie, iż powód nie ma w niniejszej sprawie żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia, bądź nie, wypadku ubezpieczeniowego, a tym bardziej oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko niemu ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą rzeczywiście należną, czy też wygórowaną.

W świetle powyższego zgodzić się należy z poglądem Sądu Rejonowego, iż § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawiera postanowienia kształtujące prawa, a przede wszystkim zaś obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

Apelujący kwestionował również stanowisko Sądu Rejonowego, że z postanowień umowy kredytu hipotecznego, a zwłaszcza jej § 3 nie wynika w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości, kto jest stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego: pozwany, czy też powód N. A., jako opłacający składkę z tytułu tegoż ubezpieczenia, ujętą w treści umowy jako koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegające zwrotowi. Odnosząc się w pierwszej kolejności do charakteru tychże kosztów ubezpieczenia, a w szczególności tego, czy po stronie powoda faktycznie stanowiły one składkę na ubezpieczenie (...), należy stwierdzić, iż wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy nie przesądził, iż istotnie kwota 3. 564 zł stanowiła składkę, bowiem, jak zostało wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w kontekście całej umowy podkreśla się, iż chodzi nie o zapłatę przez powoda składki, ale o zwrot kosztów ubezpieczenia. Zaakceptowanie stanowiska, iż istotnie kwota 3. 564 zł pobrana przez stronę pozwaną stanowiła składkę na ubezpieczenie mogłoby czynić zasadnym stwierdzenie, iż powód, jako opłacający składkę, mógł posiadać usprawiedliwione okolicznościami przeświadczenie, że to on, a nie zaś strona pozwana, jest stroną umowy ubezpieczenia. Należy jednak zauważyć, iż jak słusznie podkreślił skarżący, Rozdział VI § 15 ust. 4 pkt 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych wyraźnie precyzuje, iż ubezpieczonym i ubezpieczającym z tytułu ubezpieczenia (...) jest MultiBank, czyli w niniejszej sprawie pozwany. Nie zmienia to jednakże faktu, iż powód w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy mógł pozostawać w przekonaniu, że to on jest stroną przedmiotowej umowy z racji pobrania od niego przez stronę pozwaną kosztów ubezpieczenia, a nie zaś pozwany. Należy także zauważyć, na co słusznie również zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, iż również będący pracownikiem Banku świadek M. M. zeznała, że sporne 3.564 zł to składka z tytułu ubezpieczenia. Jeżeli zatem także pracownik Banku posługiwał się pojęciem składki ubezpieczeniowej, którą ma ponosić powód, to tym bardziej powód był uprawniony do przyjęcia w świetle prowadzonych rozmów, iż to on będzie stroną stosunku ubezpieczenia.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie również podnosi, iż kwestionowane przez powoda postanowienie umowy kredytowej skutkuje rażącym naruszeniem interesów powoda – konsumenta, bowiem kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także iż nie dotyczy ono świadczenia głównego. Odnosząc się do drugiego z przedstawionych wyżej zagadnień, tj. co do możliwości zakwalifikowania postanowienia umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako dotyczącego świadczenia głównego, należy zauważyć, iż na poparcie swojego stanowiska w przedmiotowej kwestii strona pozwana wskazała, iż kwestionowane przez powoda zobowiązanie do zwrotu kosztów niskiego wkładu własnego warunkuje możliwość skutecznego zawarcia umowy w taki sam sposób, jak warunkuje ją postanowienie zobowiązujące strony do wzajemnych świadczeń, tj. wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu w ratach w wysokości ustalonej w umowie. Ponadto apelujący powołał się na orzeczenie Arbitra Bankowego z dnia 30 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt AB-/13, w którym stwierdzone zostało, iż z punktu widzenia interesu ekonomicznego konsumentów, który podlega szczególnej ochronie, najistotniejsze są te postanowienia umowy kredytu, które określają rodzaje i wysokość obciążeń finansowych związanych z zawartą umową, tj. koszty kredytu, takie jak opłaty, prowizje i składki. W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja powyższa nie pozwala jednakże na jednoznaczne przyjęcie, iż kwestionowane postanowienie umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dotyczy świadczenia głównego, podobnie jak postanowienia dotyczące wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu w ratach w wysokości ustalonej w umowie. W szczególności wniosku takiego nie można wyciągnąć na podstawie cytowanego wyżej orzeczenia Arbitra Bankowego, które zawiera stwierdzenie, iż najistotniejsze z punktu widzenia interesu konsumentów są te postanowienia umowy kredytu,

które określają między innymi koszty kredytu, takie jak opłaty, prowizje i składki. To bowiem, iż postanowienie umowy kredytu określające jego koszty, do których zaliczają się także różnego rodzaju składki, jest postanowieniem istotnym z punktu widzenia interesu kredytobiorcy, nie oznacza, iż już z samej tylko wagi takiego postanowienia wynika uprawnienie do kwalifikowania go jako postanowienia odnoszącego się do świadczenia głównego w ramach umowy kredytowej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy stwierdził, że sporne świadczenie jest jedynie elementem prawnego zabezpieczenia kredytu, umowa zaś w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestie wynagrodzenia pozwanego, tj. prowizji i marży (§ 1 ust. 7 i 8 umowy). Za trafne należy uznać także stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zabezpieczenie kredytu w niniejszej sprawie stanowią w istocie odrębne umowy w ramach stosunku kredytowego, funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż przedmiotowe 4,5% ubezpieczonej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego z tytułu udzielanego kredytu. Jest to zatem, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, szczególnie opłata związana z dodatkowym ryzykiem, które Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę, nie jest to natomiast w żadnej mierze element wynagrodzenia.

Na marginesie jedynie wypada zauważyć, iż nawet gdyby przyjąć, że z racji wagi tegoż postanowienia dla interesów konsumenta, zaliczyć je należy do świadczeń głównych umowy kredytowej, to i tak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla możliwości oceny tegoż postanowienia w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., bowiem, jak już wyżej wskazano, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne jest jego badanie pod kątem abuzywności.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy ocenił ostatnią z przesłanek abuzywności postanowienia umowy, jaką jest ukształtowanie praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta. W szczególności Sąd ten słusznie uznał, że naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia. Wbrew stanowisku apelującego nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienia powoda możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy między innymi o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej oraz stanowiącego jej integralną część Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych powód, powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie jest on również uprawniony do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy powód ma pokryć koszt ubezpieczenia, a nadto może on również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powyższe oznacza, iż powód płaci niejako podwójnie, pokrywa bowiem zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo tego jednak, iż na powodzie spoczywa tak znaczny ciężar z tytułu dodatkowo zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której strona powodowa nie jest stroną, jednakże zobowiązana jest do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, powód nie ma w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powód dysponuje zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa rzekome koszty ubezpieczenia, nie wie jednak naprawdę za co płaci. W konsekwencji słuszne jest stwierdzenie, iż rażąco narusza to interesy powoda, gdyż w ten sposób – przez brak informacji – nie ma on żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego.

Trafne jest również spostrzeżenie Sądu Rejonowego, iż w narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Liczyć on musi się bowiem z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co, w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca.

Zgodzić się również należy ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż kolejną okolicznością wskazującą no to, iż kwestionowane postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest to, iż umowa ta nie przewiduje możliwości dochodzenia przez powoda zwrotu niewykorzystanej składki. Jeżeli zatem umowa kredytowa nie zawiera postanowienia w tym przedmiocie, a nadto powód, jako podmiot nie będący stroną przedmiotowej umowy, nie może żądać zwrotu niewykorzystanej składki na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 813 § 1 k.c., oznacza to, iż uprawnienie takie mu w istocie nie przysługuje.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie. Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 70 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Przepis ten stanowi, iż osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu między innymi pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Opierając się na treści cytowanej normy prawnej skarżący wywodzi, iż skoro ustawa Prawo bankowe wprost przewiduje możliwość zabezpieczenia kredytu w razie braku zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o udzielenie jej kredytu, to ustanowienie takiego zabezpieczenia w umowie kredytowej poprzez wprowadzenie do jej treści postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jest w pełni uprawnione. Argumentacji tej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać za trafną. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powołany wyżej przepis ustawy przewiduje możliwość ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o udzielenie kredytu nie posiada zdolności kredytowej. W rozpoznawanej sprawie zaś w ogóle nie była rozważana kwestia posiadania, bądź nie, przez powoda zdolności kredytowej, co więcej pozwany zdolności tej nie kwestionował. Powodem wprowadzenia do umowy kredytowej § 3 ust. 3 przewidującego szczególnego rodzaju zabezpieczenie był bowiem niski wkład własny powoda i to ten wkład właśnie podlegał ubezpieczeniu, a nie zaś brak w ogóle zdolności kredytowej N. A.. Wątpliwe jest zatem, czy przepis art. 70 ustawy Prawo bankowe może mieć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż w rozpoznawanej sprawie nie podlegało kwestionowaniu zagadnienie, czy do umowy kredytu można wprowadzić postanowienie przewidujące w ogóle ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, lecz przedmiotem sporu było to, czy sposób, w jaki przedmiotowe postanowienie umowy kształtowało prawa i obowiązki powoda nie powodował, iż postanowienie to należało traktować jako klauzulę abuzywną w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. Nie zatem samo wprowadzenie do umowy kredytowej dodatkowego zabezpieczenia było kwestionowane, lecz sposób sformułowania postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy. W tych okolicznościach uznanie ostatecznie, iż postanowienie to, jako spełniające przesłanki wynikające z przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., nie wiąże stron, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie, nie narusza w żaden sposób normy art. 70 ustawy Prawo bankowe.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono powoda, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo.

Ostatecznie za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 118 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy stwierdził, iż jeżeli skutkiem uznania określonego postanowienia umowy za klauzulę niedozwoloną, co niewątpliwie ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, jest to, iż postanowienie to nie wiąże powoda, to nie ma podstawy do uiszczenia na

jego podstawie żadnego świadczenia na rzecz pozwanego. W grę wchodzi zatem zwrot nienależnego świadczenia. Należy wobec powyższego zauważyć, iż w sytuacji, gdy zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota ma swą podstawę w roszczeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a nie zaś roszczeniu o świadczenia okresowe, to roszczenie o zapłatę przedmiotowej kwoty podlega przedawnieniu według ogólnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia, a nie zaś terminu trzyletniego odnoszonego do świadczeń okresowych.

Zwrócić należy także uwagę na pewną niekonsekwencję skarżącego. Z jednej bowiem strony pozwany, celem wykazania, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawiera jasne sprecyzowanie praw i obowiązków stron umowy, podkreślał, że w paragrafie tym nie zostało zawarte określenie dotyczące składki z tytułu ubezpieczenia, co czyniło bezpodstawnym przekonanie powoda o tym, że jest on stroną umowy ubezpieczenia, z drugiej zaś strony na nałożeniu na powoda obowiązku uiszczenia właśnie owej składki, opierał swój zarzut przedawnienia, wskazując, iż świadczenie z tytułu składki jest świadczeniem okresowym, a w związku z tym podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Niezależnie jednak od tego, czy kwota pobrana przez pozwanego w wysokości 3.564 zł istotnie stanowiła klasyczną składkę, czy też winna być ona traktowana jedynie jako koszty ubezpieczenia, należy zauważyć, iż roszczenie powoda oparte zostało w istocie na przepisach o nienależnym świadczeniu i jako takie podlega ogólnemu, dziesięcioletniemu przedawnieniu.

Ostatecznie należy się również zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy korzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia musi zostać uznane również jako nadużycie prawa podmiotowego, niekorzystające z ochrony – art. 5 k.c. Nie można bowiem nie dostrzec, że zasadne roszczenie powstało w wyniku stosowania przez pozwanego niedozwolonego postanowienia umownego, a więc postanowienia którego był autorem, a które rażąco narusza uzasadnione interesy powoda oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tej sytuacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez pozwanego, skutkowałoby tylko pogłębieniem owej rażącej dysproporcji i w żaden sposób nie służyłoby przywróceniu stanu zgodnego z dobrymi obyczajami obrotu z udziałem konsumentów. Z tych też względów należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż podniesiony przez skarżącego zarzut przedawnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie tylko był zarzutem nieuzasadnionym, ale nadto korzystanie przez pozwanego z przedmiotowego zarzutu uznane musiało zostać za niekorzystające z ochrony prawnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. sąd obciążył kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego w kwocie 300 złotych. Na wspomnianą kwotę składają się w całości koszty zastępstwa procesowego powoda przed Sądem drugiej instancji, obliczone na podstawie §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.).